Nr. 279. Dnia 9 października. Wtorek. Dnia 27 września (9 października) 1894 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.
Dodatek poranny.

Dziś:	Bogdana Opata.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 41		Wschód księżyca o godzinie 7 minut 45 w.		Sobota:	Edwarda Kr.
Środa:	Franciszka Borg M.	Zachód „ „ 6-ej „ 1		Zachód „ „ 0 w.		Niedziela:	*Wincentego Kadłubka.*
Czwartek:	Placydy P.	Długość dnia godzin 12 „ 20		Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 11 (st. 1 c. 10)		Poniedz:	Jadwigi Wd.
Piątek:	Maksymiljana B.	Ubyło 4 „ 23		Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 8°.		Wtorek:	Martyniana M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dogomosta, jutro Dobromiły.

Zgromadzenia: Dziesiąte zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji Konstancja. (Lokal zarządu Towarzystwa, Mazowiecka, 9—1 po południu.)—Posiedzenie członków komitetu fizyczno-chemicznego i pedagogicznego przyszłej wystawy hygienicznej. (Sala wydziału budowlanego w magistracie—7½ wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1 róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Wystawy terminowe: Wystawa obrazów Jana Chełmińskiego. (Gmach resursy Obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm., 64—od 10-ej zrana do zmierzchu. Wejście codziennie kop. 20, w niedziele i święta kop. 15; wychowańcy zakładów naukowych kop. 10.)

Teatry: **Wielki:** dziś melodramat Sue'go „Tułacz"; panie Barszczewska, Bogusławska, Borkowska, Micińska (córka), Ostrowska, Grabowiecka-Płońska i Szymanowska (córka); pp. Bolesławski, Leszczyński, Ładnowski, Nowicki, Szymanowski, Tatarkiewicz i Wojdałowicz; jutro opera Verdi'ego „Violetta" (występ pani F. Saville; pp. Giraud i Giraldoni'ego); — **Rozmaitości:** dziś komedja Benedixa „Broń niewieścia"; panna Czakówna i p. Rapacki, oraz komedja Bałuckiego „Grube ryby"; panie Micińska, Szymborska i Trapszo; pp. Frenkiel, Grzywiński, Holtzman, Roland, Sikorski i Wolski; jutro komedja Szekspira „Poskromienie złośnicy";—**Nowy** (przy ulicy Królewskiej): dziś operetka Zellera „Sztygar"; panie Czosnowska, Manowska i Święcka; pp. Jagielski, Morozowicz, Misiewicz, Proniewicz, Rutkowski i Rzecznik; jutro operetka Koschata „Piosenki tyrolskie" (występ panny Czosnowskiej) oraz krotochwila Brandon-Thomasa „Ciotka Karola". (7½ wieczorem.)

Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa I-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ia—Nowowielka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-ej w południe.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 17818 rs. 95 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9—12-ej przed południem; prolongata walorów od 9—10-ej zrana, wykupy zaś od 9-ej zrana do 2-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dyrektor kolei nadwiślańskiej wydał odezwę do służby tej kolei, w której zaznacza, że uzyskał sankcję projekt ministra komunikacyj co do utworzenia funduszu, przeznaczonego na udzielanie pomocy na wychowanie i kształcenie córek tych podwładnych władzy ministerjum komunikacyj, którzy pozostają na służbie w miejscowościach, oddalonych od zakładów naukowych. Składki w tym celu już zaczęły wpływać od urzędników instytucyj, podległych ministerjum komunikacyj i fabryk, a pomiędzy innemi dwa największe zakłady mechaniczne: kołomeński i putiłowski wniosły na rzecz kapitału po rs. 30,000, wszystkie zaś Towarzystwa kolejowe chętnie podjęły się pośrednictwa w zbieraniu na ten cel składek. Urzędnicy więc i oficjaliści kolei nadwiślańskiej, pragnący przyczynić się do zwiększenia rzeczonego kapitału, składki swoje mogą wnosić na ręce naczelników wydziałów.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewniku*, sprawozdania z przebiegu epidemji cholery w gubernjach Królestwa Polskiego, w obrębie gubernji kaliskiej w d. 1 i 2-im października zachorowały 2 osoby, wyzdrowiało 8, zmarły 2 i pozostało 10 chorych. W obrębie gubernji siedleckiej w d. 3-im i 4-ym października wyzdrowiało 3 chorych.

= W celu wzmocnienia składu osobistego warszawskiego okręgu komunikacyj i zwiększenia pensyj urzędnikom, które w okręgu tutejszym w porównaniu z innemi są względnie nizkie, p. minister komunikacyj świeżo zatwierdził w okręgu warszawkim zmiany następujące: 1) Członek rady zarządu, otrzymujący obecnie pensji rocznej rs. 1,500, i dwóch członków tejże rady, otrzymujących po rs. 2,000, otrzymywać będą po rs. 2,100, w celu zrównania tych etatów z takiemiż posadami innych okręgów; 2) czterem naczelnikom dystansów spławnych, otrzymującym po rs. 750 rocznie, podwyższono pensje do rs. 1125 rocznie; 3) zwiększono liczbę inżenierów, pozostających do rozporządzenia zarządu warszawskiego okręgu komunikacyj: o dwóch inżenierów VII-ej klasy z pensją roczną po rs. 1,500, o dwóch VIII-ej kl. z pensją po rs. 1,200 i o jednego IX-ej kl. z pensją rs. 1,050. Oprócz tego zatwierdzono pięć nowych etatów konduktorów X-ej kl. z pensją po rs. 600 rocznie. Zmiany powyższe mają być natychmiast wprowadzone w wykonanie, licząc podwyżki pensji od d. 1-go lipca r. b.

= Ze względu, że powierzchnia mostu Aleksandryjskiego nie tworzy jednej całości, lecz składa się z trzech oddzielnych części, z których każda w punkcie środkowym oparta jest na filarach, przy zmianach temperatury powstają luki, dochodzące w porze letniej 3, w zimowej do ośmiu cali. Ponieważ zaś rura magistralna dla wodociągów Pragi umocowana podług projektu na prawym chodniku musiałaby ulegać w chwilach zwieżania się lub rozszerzenia tym samym prawom, przeto główny inżenier, p. W. H. Lindley, postanowił zastosować w dwóch miejscach tworzenia się luk specjalne aparaty t. zw. „ekspensyjne", które uchronią rurę od następstw kurczenia się mostu. Aparaty, mające formę harmonijkowatą, zamówione już zostały w fabryce frankfurckiej za cenę 1,700 rs. Warszawa zaopatrzona będzie w trzy przyrządy, trzeci bowiem znajdować się musi w zapasach miasta. Konstrukcją na moście zajmować się będzie inż. A. Szuch.

= Po ukończeniu prowadzonych w tym tygodniu robót wodociągowych na ul. Targowej, Brzeskiej i Wileńskiej, rozpoczęte będą jeszcze dwie nowe linje na Pradze t. j. na ulicach Fabrycznej i Konopackiej. Ta ostatnia ulica nosiła zwykle nazwisko Praskiej i jako taka figurowała na dawniejszych planach miasta.

= Dr. Kazimierz Lassaud został zaproszony na lekarza tutejszego szwajcarskiego Towarzystwa dobroczynności.

= Dyrektor Cesarskiej kapeli nadwornej, M. A. Bałakirew, przyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy.

= W Kaliszu zmarł w sobotę ś. p. Władysław Marjewski, członek tamtejszego sądu okręgowego.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: gubernator kielecki t. r. Iwanienko z Kielc, wiceprezesi sądów okręgowych rz. r. st. Pożarkow z Siedlec i rz. r. st. Wergos z Łomży; wyjechali: członek głównego zarządu stadnin państwowych rz. r. st. Ursyn Niemcewicz do Grodna i urzędnik ministerjum spraw zagranicznych szambelan Nowikow do Brześcia Litewskiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Zamiast zapowiedzianej przez repertuar teatru Rozmaitości komedji Szekspira „Poskromienie złośnicy" daną będzie we środę „Nauczycielka" Koziebrodzkiego.

* Przepełniony był wczoraj teatr Nowy na „Ciotce Karola".

Rozbawiona publiczność nie szczędziła wykonawcom gorących oklasków.

* Wraz z Reszkami przybył do Warszawy znany w Niemczech kapelmistrz operowy, p. Juljusz Knise, obecnie dyrektor szkoły śpiewu w Bayreuth, założonej specjalnie dla kształcenia śpiewaków do oper wagnerowskich.

P. Knise pozostawał w bliższych stosunkach z Ryszardem Wagnerem, ztąd też zna wybornie wszystkie tempa oper jego; on to przed laty kilkunastu w teatrze La Scala w Medjolanie uczył opery Wagnera „Meistersinger".

W niedzielę p. Knise podążył umyślnie do teatru Wielkiego, aby usłyszeć „Halkę"; o muzyce Moniuszki i jego talencie kapelmistrz niemiecki wyraził się z uwielbieniem.

* Znana z występów estradowych śpiewaczka panna Marja Ferderber występuje w nadchodzącą sobotę z własnym koncertem w sali Muzeum przemysłu.

W koncercie wezmą udział: panna Jadwiga Czakówna (deklamacja), pp. Hertz i Żółkowska (fortepian), młody śpiewak tenor p. Popowski i mandolinista p. Giorgi Giorgini.

= Wystawa hygieniczna.

Miejsce przyszłej wystawy nareszcie oznaczono, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na zainteresowanie się ogółu tyle żywotną sprawą.

P. prezydent miasta zgodził się na oddanie pod wystawę placu miejskiego wraz ze szkółką, pomiędzy ulicami Koszykową, Topolową, Nowomińską i Polną.

Przestrzeń ta obejmuje przeszło 200,000 łokci kwadratowych, a w przyszłości ma być oddana całkowicie pod nowe plantacje miejskie.

Od ul. Marszałkowskiej na wystawę prawdopodobnie przewozić będzie pasażerów tramwaj elektryczny, który miał tak wielkie powodzenie na wystawie w r. 1887-ym.

Na odbytem w tych dniach posiedzeniu członków komitetu szpitalnego wystawy obrano prezesem prof. Rothe'go, sekretarzem zaś dra O. Hewelkego, redaktora *Kroniki lekarskiej*.

Posiedzenie zarządu odbędzie się we środę, o godz. 7-ej wieczorem, w wydziale budowlanym magistratu.

= Piąta serja.

Jak się z dobrego informujemy źródła, wątpliwą jest rzeczą, czy suma 900,000 rs., wyznaczona jak *maximum* dla robót kanalizacyjnych piątej serji, oka że się wystarczającą dla skanalizowania w zupełnośc całego górnego miasta.

Podobno jeszcze kilka ulic będzie musiało z projektu być wykreślonych.

Na najbliższem posiedzeniu komitetu *ad hoc* zwoływanego, główny iużenier przedstawi referat w tę sprawie.

= Koleje podjazdowe.

Gazeta kielecka donosi, że od dni kilku rozpoczęto studja pomiarowe przy wytknięciu projektowanej kolei gospodarczej z Miechowa do Szreniawy.

Władza gubernjalna poleciła naczelnikom powiatów, aby w razie potrzeby urzędy gminne spieszyły ze skuteczną inzenierom pomocą.

Obecne studja nie przesądzają jednakże o szybkiem rozpoczęciu robót ziemnych.

Wszystko zawisło od dobrowolnej zgody właścicieli gruntów sąsiednich, bowiem w razie ich opozycji budowa będzie musiała być odroczona, dopóki nie nastąpi wywłaszczenie potrzebnych pod budowę kolei gruntów.

Utworzona będzie z urzędu komisja, złożona z przedstawicieli ministerjum spraw wewnętrznych,

ministerjum skarbu, ministerjum dóbr państwa i ministerjum sprawiedliwości, która rozpatrzy kosztorysy, umowy, zaofiarowane ceny, poczem wnioski swoje przedstawi władzy ministerjalnej do zatwierdzenia.

W sprawie projektu budowy kolei dojazdowej Częstochowa-Herby w tych dniach odbędzie się narada przemysłowców łódzkich i częstochowskich.

= Poszukiwanie metryki.

Od sz. ks. Jana Jasionowskiego, proboszcza w Głuchowie, w powiecie skierniewickim, otrzymujemy, co następuje, z prośbą o umieszczenie:

„Józef Szymański, syn Józefa i Franciszki, urodzony w r. 1792-im w Głuchowie, w okręgu rawskim,. służył przez czas dłuższy w wojsku austrjackiem Z małżeństwa miał córkę Barbarę, która wyszła za Szajdera. Po śmierci małżonków Szajderów pozostał w Teplic spadek w wysokości 4,000 guldenów. Termin ostateczny odebrania spadku upływa w r. b., poczem suma ta przejdzie na własność skarbu, sukcesorowie zaś wylegitymować się nie mogą w braku metryki Józefa Szymańskiego."

Być może, iż wzmianka niniejsza przyczyni się do odnalezienia dokumentu wśród krewnych Szymańskiego w okolicach Rawy.

= Wisła.

W ciągu ubiegłych kilku dni poziom wody na Wiśle podniósł się do stóp 2 cali 5.

Nietylko mielizny głębsze, lecz i zapasy piasku zgromadzonego przez przedsiębiorców znalazły się pod wodą.

Na przystań owocową przypłynęły dwa nowe galary, ogółem przeto znajduje się przy brzegu warszawskim sześć statków z jabłkami.

Parostatek rządowy „Narew", powróciwszy z inspekcji, stanął wprost Marjensztadu.

Ustawioną w łasze przystań Towarzystwa wioślarskiego otoczono omnibusami kąpielowemi.

= Kradzieże.

Wczoraj, pod № 32-im przy ul. Chłodnej, skradziono bieliznę ze strychu; złodziejkę, Franciszkę Węgielską, wraz z łupem ujęto. — Na dworcu kolei nadwiślańskiej przy wysiadaniu z pociągu podczas tłoku p. Michałowi Turkowskiemu, obywatelowi z pod Mławy, wyciągnięto z kieszeni surduta kopertę ceratową, zawierającą 200 rs. i dwa weksle po 800 rs. każdy.— Antoninie Dremerowej, w przejeździe tramwajem z ul. Nalewki na ul. Marszałkowską, a później w przejściu na ul. Hożą, wyciągnięto portmonetkę z kilkudziesięcioma rublami; złodziej, dla spełnienia tej kradzieży, przeciął nożem okrycie i suknię. — Między stacją towarową kolei wiedeńskiej a Pragą, kupcowi, Hermanowi Sztenfeldowi, skradziono z wozu pakę, zawierającą towar galanteryjny skórzany, w postaci portmonetek, pugilaresów, papierośnic i różnych torebek, razem na sumę około 200 rs. — Z mieszkania Jana Mortkowskiego pod № 15-ym przy ul. Leszno skradziono garderobę, bieliznę, samowar i różne naczynia miedziane.

= Kradzież i samobójstwo.

Nocy onegdajszej p. Stefanowi Siennickiemu, właścicielowi dóbr Sowin za Wisłą, skradziono parę koni z uprzężą i wolantem, razem wartości około 800 rs.

Kradzież tę spełniono w następujących okolicznościach.

Panu S. wypadło jechać do Piotrkowa, więc ekwipaż wraz z końmi odesłał do domu.

Stangret, Grzegorz Żaczkowski, wyjechawszy za rogatki, znalazł dwóch przygodnych pasażerów, którzy obiecali za podwiezienie suty poczęstunek.

Jakoż w najbliższej karczmie nastąpił dość długi postój i Żaczkowski upił się, aż do utraty przytomności.

Obudził się w rowie dopiero po upływie kilku godzin.

Zarządzone poszukiwania okazały się bezskutecznemi.

Zdesperowany stangret do Sowina nie wrócił, a wczoraj dowiedziano się, iż sobie życie przez utopienie się w Wiśle odebrał.

Czapkę i surdut liberyjny Żaczkowskiego znaleziono na prawym brzegu.

Poszukiwano zwłok, ale nadaremnie.

= Twardy sen.

Jadący z pod Kałuszyna woźnica, Hil Grinszpan, z ładunkiem nasienia koniczyny do Warszawy, już w pobliżu miasta spostrzegł brak worków wartości 220 rs.

Worki zostały skradzione podczas snu woźnicy, który tej „ciężkiej" kradzieży nie zauważył.

= Podrzucenie.

Wczoraj, w ogrodzie przy szpitalu św. Łazarza, znaleziono pod parkanem zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci męskiej.

Zwłoki odesłano do gabinetu anatomicznego.

= Zagadkowy zgon.

Wczoraj, około godz. 5-ej po południu, jakaś młoda kobieta w przejściu przez ul. Średnią na Pradze dostała gwałtownego krwotoku nosem i ustami.

Ktoś poznał w chorej Anielę Chrusicką, zamieszkałą pod № 41-ym przy ul. Wileńskiej, i odwiózł ją do domu.

Zanim przybył wezwany lekarz, Chrusicka, która jeszcze w dorożce omdlała, nagle zmarła.

Zwłoki młodej 25-letniej kobiety zabezpieczono, w celu przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= Ognie.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu Tekli Brzozowskiej, pod № 181-ym na Pradze, od rozlanej benzyny zapaliła się bielizna, między którą były cenne koronki.

Pomimo rychłego stłumienia ognia, wszystko uległo zniszczeniu.

Brzozowska oblicza szkodę na 500 rs.

Pod № 25-ym przy ul. Żytniej wynikł pożar na poddaszu, ugaszony przez domowników.

Z sali obrad.

(Sekcja przemysłu rolnego).

Wczorajsze posiedzenie sekcji przemysłu rolnego w warszawskim oddziale Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu rozpoczęto od sprawozdania delegacji nawozowej.

Przewodniczący delegacji, radca Zakrzewski, zaznaczywszy, iż tegoroczne doświadczenia z kartoflami na gruntach wilanowskich nie są jeszcze ukończone i że wobec braku pewnych uzupełnień nie nadają się do szczegółowszego omówienia, nadmienił jednocześnie, iż co do analizy gruntów, dokonanej przez Merkera, niewielka tylko liczba prób została tam skierowaną. Ponieważ zaś sekcja spotyka się obecnie z wielu nowemi żądaniami, gotową jest i nadal pośredniczyć w tym kierunku, zastrzegając wszakże, że otrzymany rezultat, jako interesujący ogół rolników, zamierza zakomunikować członkom sekcji. Co do drugiego rodzaju prób, przesłanych delegacji sposobem prywatnym, nie wszystkie wyniki analiz ma sobie zakomunikowane i dlatego uprasza o nadesłanie ich przed terminem prekluzyjnym, to jest przed 1-ym grudnia r. b.

Niezmiernie cenną i żywotną była praca radcy Al. Kłobukowskiego, dotycząca kredytu rolnego wobec nowej ustawy bankowej.

Dotykając tak ważnego przedmiotu, mówca rzucił naprzód kilka uwag ogólnych, co do obecnego położenia rolnictwa, a zauważywszy, iż ziemia cierpi dziś głównie z powodu: odłużenia, przesilenia ekonomicznego i nizkiej przeciętnie jej wydajności, uwydatnił przedewszystkiem, iż pomimo klęsk, dotykających tak często tę gałąź produkcji odłużenie ziemi nie jest jeszcze tak rozpaczliwe, jak powszechnie sądzą.

Ankieta, przeprowadzona przez Towarzystwo kredytowe ziemskie, zatem na źródłach wiarogodnych oparta, wykazuje, iż odłużenie ziemi w gub. warszawskiej wynosi 65%, w gub. radomskiej 65%, kaliskiej 75%, lubelskiej 49%, przeciętnie zaś odłużenie w stosunku do wartości kredytowej ziemi dochodzi od 60 do 70%. Zastrzedz zaś należy, iż w tym wypadku nie wliczono w szacunek ziemi drzewa, to jest lasów, co cyfrę ostateczną o wiele zmienia.

Obliczenie powyższe, jak uważa sz. referent, nie zmienia bynajmniej istotnego położenia rzeczy, które wymaga bądź co bądź przeprowadzenia co najrychlej parcelacji, będącej w większości wypadków jedynym środkiem zaradczym.

Reforma bankowa przesileniu ekonomicznemu przychodzi ze stanowczą pomocą. Obejmuje ona tak szerokie horyzonty, że, jak słusznie twierdzą, instytucji, opartej na podobnych podstawach, nigdzie dopatrzeć się nie podobna. Dotąd Bank państwa uwzględniał tylko handel hurtowy, dziś rozciąga opiekę nad wszelką pracą wytwórczą i nie pomija nawet najmniejszej gałęzi produkcji.

Co do rolnictwa, sam fakt, iż prócz zaliczeń zbożowych ustawa bankowa uwzględnia zaliczenia na maszyny, na owoce, na chmiel, na nasiona, na sery, najlepszym jest dowodem, że rolnik pod skrzydła jej zawsze chować się może i korzystać z taniego kredytu, tak ważną odgrywającego rolę w każdej produkcji. Bank ma na względzie tylko kapitał obrotowy i w tym wszakże wypadku czyni wyjątki i zapewnia rolnikowi kilkuletnią zwłokę w tych samych warunkach, skoro zaliczenie dotyczy np. inwentarzy i t. p.

Przechodząc do samej ustawy bankowej i do różnych rodzajów pożyczek, mówca objaśnia ważniejsze ich działy, tudzież zbija zarzuty, tu i owdzie spotykane.

Pożyczki fantowe muszą mieć pierwszeństwo nad pożyczkami niefantowemi. Nie można również uznać za szkodliwe usunięcie wszelkiego innego kredytu na plan drugi. Poważniejsze znaczenie może mieć jeden wzgląd: nagromadzenie w pewnych terminach zapasów ziarna na sprzedaż. I tu wszakże obala go choćby ten fakt, że i dziś znaczna liczba producentów wstrzymuje się ze sprzedażą do przednówku.

Z naszego stanowiska, kończy p. K., witamy reformę z zupełnem uznaniem. Daje ona nowy środek do walki przeciwko przesileniu ekonomicznemu, odżywia pracę wytwórczą. Gdyby zrodziła się wcześniej, przyniosłaby większą siłę odporności i zaradziłaby niejednej klęsce. Mówca nie wątpi też, że rolnik, wyzyskując to źródło pomocy w zastosowaniu się do wymagań ustawy, dowiedzie również, że położona w nim ufność dobrze umieszczona została. Ustawa jest głęboko pomyślaną i dobroczynną.

W dalszym ciągu prowadzonych w tym przedmiocie rozpraw zasługuje na uwagę przemówienie profesora Kowalskiego, dotyczące ekspertyzy przy udzielaniu zaliczeń i pośrednictwa w ich wyjednywaniu.

P. K. badając rzecz już w praktyce, mniema: że praca delegatów przez bank powoływanych winna być wynagrodzoną, jak również, że w celu ułatwienia pośrednictwa należy korzystać z ustawy normalnej dla stowarzyszeń współdzielczych i, zawiązując je gdzie można, w atrybucje ich pośrednictw to włączyć. Jest to kwestja o tyle ważna, że przy kwalifikowaniu do zaliczeń na rzecz drobnego przemysłu i drobnych przedsiębiorstw rolę taką z korzyścią odegrać mogą tylko instytucje miejscowe, złożone z ludzi znających gruntownie i naturę tych przedsiębiorstw i osoby do nich wchodzące. Ważną jest jeszcze i z tego względu, że § 139 pozwala na doliczanie 1-go procentu na pośrednictwo, co trudności o wiele upraszcza.

W duchu wniosku powyższego przemawiali jeszcze przewodniczący p. Jeziorański, radca Kłobukowski, radca Zakrzewski, p. Lesser i inni.

W rezultacie uznano pogląd prof. Kowalskiego za wysoce pożyteczny i uproszono go jednocześnie, ażeby we wniosku szczegółowo sformułowanym kwestję tę na następnem posiedzeniu sekcji przedstawił.

Ostatnią część posiedzenia wypełnił wczoraj p. Józef Godlewski referatem o uprawie bielic.

Z uwagi na spotykaną różność gruntu, o którym mówił referent, rzecz zostawiono do dokładniejszego różnic tych zbadania.

W końcu radca Zakrzewski przypomniał zebraniu, iż sprawa unormowania stosunku pomiędzy cukrowniami a plantatorami buraków utonęła w zapomnieniu i o przyjęciu lub odrzuceniu postawionych postulatów sekcja nie jest dostatecznie powiadomioną. *Ch.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 10-go października, o godz. 10-ej zrana, w sali posiedzeń rady zarządzającej Towarzystwa kolei warszawsko-wiedeńskiej, odbędzie się losowanie publiczne akcyj i obligacyj tegoż Towarzystwa.

— D. 10-go października, w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu r. p. gotowej ciepłej strawy i chleba dla osób, zamkniętych w aresztach: śledczym i policyjnym gubernji lubelskiej od kop. 8 za dzienną porcję aresztanta; wadjum rs. 650.

— D. 10-go października, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ul. Krak.-Przedm. № 64, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

— D. 10-go października, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału wsparcia.

NEKROLOGJA.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

REFORMY WEGIERSKIE.

Budapeszt 8-go października. *(T. p. K. W.)*— Izba magnatów odrzuciła na dzisiejszem posiedzeniu większością sześciu głosów ustawę o równouprawnieniu wyznania żydowskiego. Prawo o religji dzieci upadnie również; stanowi zaś ono warunek ustawy o ślubach cywilnych.

POŻAR NA WYSTAWIE

Antwerpja 8-go października. *(Tel. pr. Kur. W.)*—W „starej Antwerpji" na tutejszej wystawie wybuchł pożar. (Jak wiadomo z listów naszego korespondenta, ta część wystawy ściągała najwięcej publiczności i miała być utrzymana także i na przyszłość, jako miejsce zabaw. *Przyp. red.*)

WYSTAWA W AMSTERDAMIE.

Amsterdam 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — W r. 1895-ym odbędzie się tutaj wystawa międzynarodowa dla spraw podróżnictwa i urządzeń hotelowych.

Wiedeń 8-go października. (*Tel. pryw. K.W.*)— Rada państwa zwołana na d. 16-ty b. m.

Wiedeń 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — W Cieplicach i Lublanie odbyły się także demonstracje robotnicze na rzecz powszechnego głosowania

Budapeszt 8-go października. (*T. pr. K. W.*)— Wskutek wniesionej ze strony galicyjskiej skargi przeciw zarządowi dóbr ks. Hohenlohego w Jaworzynie Spiskiej o zniszczenie kładki rzecznej na spornem terytorjum przy Morskiem Oku, skazał sąd węgierski, jak donoszą dzienniki tutejsze, winnych na karę aresztu dwóch tygodni. Winni należą do służby dworskiej i działali z namowy zarządu. Jest to pierwszy wypadek, że władze węgierskie uznały pretensje Galicji do spornych gruntów. Wypadek ten uważany jest za zwrot korzystny dla Galicji w procesie spornym o Morskie Oko.

Berlin 8-go października. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W sprawie pobytu prezesa ministrów pruskich hr. Eulenburga w Hubertusstocku dowiadujemy się, że przedmiotem konferencji z cesarzem były wszystkie kwestje polityki bieżącej, jako to środki obrony przeciw stronnictwom wywrotowym, zaostrzenie przepisów o zgromadzeniach i stowarzyszeniach i t. p. Hr. Eulenburg powraca do Berlina z ściśle określonemi instrukcjami, które stanowić będą podstawę uchwał najbliższej rady ministrów.

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 5-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Strauss.—Sport.—Pojedynek.—Hypnotyzm.)

Największym może honorem dla Straussa będzie, że na jubileusz towarzystwo filharmoników daje wielki koncert, złożony wyłącznie z utworów jubilata, mianowicie: marsz perski, egipski, balet z opery „Passmann", chóry „Wein, Weib und Gesang" i „An der schoenen blauen Donau". W operze nadwornej przedstawiona będzie operetka „Fledermaus" na fundusz emerytalny, sam mistrz będzie dyrygował. Jeszcze się żadnej operetce taki honor nie przygodził.

Wielki tryumf odniósł wczoraj Wiedeń w Peszcie: do biegu o 40,000 koron stanął zwycięzca w berlińskiem Derby „Sperber", ale dobiegł zaledwo trzeci. Nagrodę wziął wiedeński „Kozma", a drugą „Fengyesek"; węgrzy niemniej elienują, gdyż „Kozma" pochodzi właściwie z węgierskiej stajni barona Uechtritza.

Dwa głosy podniosły się znowu równocześnie przeciw pojedynkom. W delegacji w Peszcie wywodził opat Fraunfels: pojedynki są skutkiem systemu orzekającego, że oficer odmawiający pojedynku traci swoją rangę. Jest to zatem systematyczny przymus pojedynkowy. Pojedynek nie jest żadną reparacją honoru, nie stoi w żadnym związku ze słusznością i z bezprawiem; boskie i państwowe prawo potępia pojedynek, obala on cały państwowy porządek i pozytywne ustawy. Kościół potępia pojedynek, odmawia pogrzebu. Pojedynek jest nieludzkiem okrucieństwem, a nazwano go rycerską satysfakcją. Jest to zamach na godność ludzką, jeżeli się ludzi zmusza czynić, co jest nierozsądnem, jeżeli się katolickich oficerów do pojedynku zmusza. Arcyksiążę Karol pisze w swoich pamiętnikach: „Uważam pojedynki za pozostałość z czasów pięści, gdy każdy sam sobie sprawiedliwość wyrządzał; stoją one w sprzeczności z pojęciem porządku; obowiązkiem państwa jest zapobiegać im. Niechaj sąd honorowy rozstrzyga, zadosyćuczynienie i kary orzeka bez apelacji."

„Wzywam ministra wojny, aby położył koniec temu stanowi, który orzeka, że oficer ma być usunięty, jeżeli dlań Bóg więcej znaczy, niż głupi przesąd". Proboszcz Wiesingen wydał zaś dzieło: „Pojedynek przed sądem religji, moralności, prawa i historji". Jest to praca bardzo staranna, wszechstronna, autor powiada: pałasz raniący w pojedynku zadaje ciężką ranę powadze prawa. Śmierć w pojedynku jest morderstwem publicznem, zbrodnią, godną dzikich ludzi, ale, co gorsza, pojedynek prowadzi do dalszych następstw w życiu ludów, skoro obala powagę prawa, na które i bez tego zewsząd dzisiaj dybią. Na osnowę dzieła złożyły się kazania, więc jest ono pisane z ogniem i siłą.

Skoro sądy nie znalazły powodu do śledztwa w sprawie Elli Salamon, więc przyszła kolej na wyznania hypnotyzera Neukomm, który jest poważanym obywatelem w Werszecu. *Pester Lloyd* zamieszcza jego obszerne opowiadanie, które tutaj streszczę:

„Elli wcale często nie hypnotyżowałem, zaledwie 10 razy, na usilne żądanie jej ojca. Dziewczyna 23-letnia, słabowita, cierpiała na dotkliwe kurcze głowy, które czasem dwa i trzy miesiące trwały. Przez suggestję uwalniałem ją od boleści. Ojciec ogłosi szczegółowy dziennik seansów i ich skutków. Gdy Ellę konie poniosły, wypadła z bryczki i potłukła się tak, że straciła władzę w jednej ręce, sprowadził mnie ojciec. Uśpiłem ją i rzekłem: „Nie wiem, co zachodzi z ręką pani, ale zrobię trzy pociągnięcia i ból ustanie". Skutek był zupełny, szkoda, że profesor Krafft Ebbing tego nie widział. Ella wstała, wyciągnęła ramię i rzekła:

„Jest to tylko przeciągnięcie muszkułów — Sehnenzerrung—potrzebuję spokoju, co trzy godziny zimnego okładu, ale czuję, że doznałam wstrząśnienia mózgu." Od owego wypadku w czerwcu nie widziałem jej aż 7 sierpnia, gdy znowu mnie sprawadzono, gdyż dostała kurczów i od 14-tu dni nic nie jadła, a puls ledwo, że bił. Po uśpieniu wróciło życie; ojciec błagał, żeby kilka dni powtarzać uśpienia, czego się podjąć nie mogłem, gdyż doktor oświadczył, że u niej śmierć każdej chwili nastąpić może. Niedawno przedtem podała ona w hypnozie sposób leczenia pewnego urzędnika; więc wezwałem ją, żeby sama dla siebie leczenie wynalazła. I oto stało się, co lekarze za oszustwo ogłaszają. Mówiła o sobie, jak o osobie trzeciej: „Chora cierpi nie cieleśnie, ale duchowo; należy jej aplikować 2—3% injekcje morfiny; obudzić ją za dwie godziny, dać 8 kropli belladony i zmusić ją do zupełnego spokoju." Nastąpiła potem owa scena w obecności dra Vragassy; mówiła w sposób zadziwiający o chorobie mojego brata; ostatnie słowa były: „w licznych wypadkach sama na..." Potem nastąpiły spazmy, kichania, głowa opadła i skonała...

W opowiadaniu tem niema odpowiedzi na zarzut Forela, że suggerowano jej chorobę, na którą sama cierpiała.

A.

*

Berlin, 6-go października.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Wystawa Meyera.—Koncerty symfoniczne.—Podpalacz.)

Z depesz i korespondencyj dowiaduje się codziennie Europa, jako na Korei rozlegają się strzały, a na wodach koreańskich topione bywają pancerniki i okręty transportowe. Ale bardzo mało wiemy o życiu wewnętrznem tego kraju, do którego cywilizacja europejsko-japońska wkracza przy huku dział i świście kul z karabinów magazynowych najnowszego kalibru.

Tem większe zaciekawienie budzi otwarta dziś w Muzeum etnograficznem wystawa koreańska ze zbiorów konsula niemieckiego w Söul, Edwarda Meyera. Kolekcja składa się z trzech oddziałów bardzo zajmujących. Do działu pierwszego wchodzą obrazy artystów koreańskich, przedstawiające sceny z życia ludowego na Korei, malowane akwarelowo na jedwabnych kwadratach. Farby żywe i harmonijnie łączone dobrze świadczą o poczuciu kolorytu malarzy półwyspu koreańskiego. Typy ludowe, przedstawione na obrazach, dają nam wyobrażenie o mieszkańcach Korei: są to ludzie wysocy, dobrze zbudowani, odziewający się w jasne tkaniny, krojem do ubiorów chińskich zbliżone. Z barw przeważają: niebieska, zielona i czerwona.

Oddział drugi wystawy okazuje nam koreańskiego rolnika i rzemieślnika oraz duchownego buddyjskiego. Tu kowal kuje, tu tokarz toczy, tu robione są buty i kapelusze, tu rolnik obsiewa pole ryżem, tu pasie bydło. W oddziale wreszcie trzecim spotykamy: odznaki rang urzędniczych, noszone na czole; marki pocztowe i monety, wyroby papierowe, a raczej pargaminowe i t. p. Wystawę Meyera w Muzeum etnograficznem zobaczyć warto.

Orkiestra opery królewskiej rozpoczęła wczoraj wieczorem serję koncertów symfonicznych, oczekiwanych co rok niecierpliwie przez wielbicieli dobrej muzyki. Pod kierunkiem kapelmistrza Weingartnera wykonano uwerturę z „Oberona", Mozarta symfonję „Es dur" wraz ze słynnym menuetem, Beethovena symfonję „B dur" i „Marsza cesarskiego" Ryszarda Wagnera. Szczególniejszem uznaniem cieszył się nowy pierwszy skrzypek orkiestry, profesor Karol Haliv, artysta pierwszorzędny. Program następnego wieczoru zapowiada uwerturę Berlioza „Benvenuto Cellini" i nowość; „Ultavę", poemat symfoniczny Smetany.

Węgierskie konsorcjum finansowe podało do magistratu prośbę o pozwolenie utworzenia nad Szpreą instytutu telefonograficznego, na wzór istniejącego od lat kilku podobnego zakładu w Budapeszcie. Stowarzyszenie ma zamiar połączenia drutami teatrów, sal koncertowych oraz wykładowych i przesyłania tonów i słów swoim abonentom do domów za pewną opłatą. Stowarzyszenie stawia warunki wcale korzystne dla magistratu, żąda jednak, aby zarząd miejski zagwarantował conajmniej 5000 abonentów, przy mniejszej bowiem cyfrze odbiorców produkcyj telefonograficznych przedsiębiorstwo nie opłaca się. Zdaje się, że warunek ten będzie szkopułem, o który rozbiją się układy.

Ciekawa osobistość zasiadła wczoraj na ławie oskarżonych w II-im wydziale tutejszego sądu karnego. Jest to niejaki Gustaw Preuss, liczący 21 lat wieku, który jednak zdążył już ściągnąć na siebie oskarżenie o—9, wyraźnie dziewięć podpaleń w wiosce Werder. Żandarmerja okręgu Dolnego Barnimu przez parę miesięcy zachodziła w głowę, kto mógł być sprawcą 9 pożarów, które w ciągu jednej zimy ubiegłej srodze mieszkańcom wioski Werder dały się we znaki. Wreszcie schwytano pana Gustawa Preussa na gorącym uczynku podpalenia. Przed sądem złożył on zeznanie następujące: Po przeczytaniu książki sensacyjnej, zatytułowanej „Kat berliński" wpadł w silne rozdrażnienie, połączone z niepohamowaną żądzą podpalenia. Co niedziela tedy, podochociwszy się trunkiem w karczmie wiejskiej, podpalał jedną chałupę, aby się przekonać, czy opis pożaru w „Kacie berlińskim" zgodny jest z rzeczywistością. Pomimo, iż czyny podsądnego stanowczo wskazywały na brak piątej klepki w głowie 21-letniego podpalacza, sąd przysięgłych uznał go winnym i przysądził mu 8 lat ciężkiego więzienia, utratę czci, a następnie 16-letni dozór policyjny.

Nowe pismo ukazało się na bruku berlińskim p. t. *Krytyka, przegląd życia społecznego.* Nakładcą jest Hugo Storm, podpisuje pismo Karol Schnejdt. Redakcja obiecuje nie zajmować się polityką bieżącą, ale życiem społecznem, literackiem i artystycznem.

„Walka motyli" ściąga wciąż tłumy do teatru Lessinga. Jedni chwalą, inni ganią, wyciągnąwszy jednak ekstrakt z pochwał i nagan, otrzymamy opinję, iż ostatnia sztuka Sudermanna jest słabszą od innych sztuk tegoż autora, jakkolwiek jest i literacko i scenicznie utworem wartościowym i dziełem telentu.

K.

*

Paryż, 3-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Kongres socjologiczny: dzień trzeci.)

Pięć aż odczytów wypełniło dwa dzisiejsze posiedzenia. Rano, p. Combes de l'Estrade, ceniony ekonomista, posiadający w Sycylji znaczne dobra i zajmujący się wielu kwestjami rolnemi, odczytał referat p. t. „Socjologja i podział ziemi", nacechowany konserwatywnemi poglądami. Sekretarz Worms zastąpił nieobecnego wiceprezydenta instytutu, znanego antropologa włoskiego, profesora prawa karnego na uniwersytecie w Pizie i deputowanego Henryka Ferri'ego. Zapatrywania Ferri'ego wywołały żywą dyskusję.

Prof. Kowalewski poczynił kilka spostrzeżeń faktycznych. Prof. Tönnies, nie zgadzając się z Ferrim, uznał jednak zjawiska ekonomiczne za podstawowe w życiu społecznem. Dr. Réné Worms próbował pogodzić to z teorją organizmu społecznego, upodobniając funkcje gospodarcze do odżywiania.

Ranne posiedzenie zakończyło się krótkim odczytem Wormsa o „Nauce i sztuce socjologicznej". Za naukę uznaje on badanie faktów; za sztukę—wszelkie zastosowania, wszelkie budowania idealnych społeczeństw przeszłości. Pierwszą radzi uprawiać, drugą—zostawić politykom.

Aby podziękować Lubbockowi za serdeczną wczorajszą gościnność, całe zebranie zaprosiło go na koleżeńskie śniadanie do Foyot'a, restauracji senatu. Oprócz znacznej większości gości wczorajszych, przybyło dwóch nowych: Gabrjel Tarde i p. Pantaleoni, ekonomista włoski, *associé* instytutu. Wśród wesołej pogadanki i niezliczonych toastów, między któremi powszechne wzruszenie wywołało ciepłe przemówienie Tarde'a na cześć zmarłych poprzedników, a szczególnie młodo zmarłego M. Guyau, pożegnaliśmy uczonego angielskiego, który jutro już nam przewodniczyć nie będzie, gdyż odjeżdża do Londynu. Przed śniadaniem zdjęto wspólną fotografję członków kongresu.

O godz. 3-ej po południu powróciliśmy do pracy. Dwa bardzo zajmujące odczyty wypełniły popołudniową sesję, zawsze liczniej uczęszczaną przez publiczność. Pierwszy, p. Jakuba Nowikowa, miał tytuł „Sprawiedliwość według darwinizmu".

Drugi wiceprezydent Tarde odczytał potem poważne studjum polemiczne nad zarzutami, stawianemi jego teorji naśladownictwa społecznego przez prof. Durkheima z Bordeaux. Tytuł: „Socjologja elementarna"; treści, jako zbyt specjalnej, nie podaję.

Jutro prawdopodobnie ostatnie posiedzenie kongresu. Dzisiaj, na prywatnem posiedzeniu członków, przyznano tytuł członka rzeczywistego profesorowi uniwersytetu w Salamance, p. Posade. Prócz tego, postanowiono, że na przyszły kongres należy określić tematy do odczytów, aby były one gruntowniejsze i aby dyskusja mogła być ściślej opracowana; zarazem postanowiono mianować referentów.

Wybrano następujące tematy: „Określenie socjologji" referent Réné Worms; „Przejście od własności wspólnej pierwotnej do prywatnej"—ref. Maksym Kowalewski; „Zbrodnia jako zjawisko społeczne"—ref. Gabrjel Tarde, który ma zwalczać teorje Gumplowicza, zbyt znoszące odpowiedzialność jednostkową; wreszcie „Ewolucja form politycznych", którą opracuje profesor Tönnies lub Alfred Bonnet.

Zaznaczono jednak, że inne referaty na tematy dowolne w zasadzie nie są wykluczone. Ktoby je chciał podać, ma się zwrócić przynajmniej na miesiąc przed datą kon-

gresu do zarządu instytutu, który zdecyduje, czy możliwem jest ich przyjście na porządek dzienny.

Uczeni, którzy pragnęliby postawić swoje kandydatury na członków rzeczywistych lub stowarzyszonych, lub zasięgnąć informacyj, powinni zwracać się albo do nowego prezydenta Alberta Schäfflego w Stuttgardzie, albo do sekretarza jeneralnego, redaktora *Revue de Sociologie*, dra R. Wormsa, *Paris, rue Quincampoix № 35.*

K.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 8-go października. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)*— Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego zdołała po licznych wahaniach, ostatecznie poprawiła się, dzięki zakupom pokryciowym. Pożyczki rumuńskie miały usposobienie osłabione, gdyż oczekiwanym jest kryzys interesów rumuńskich, z powodu silnie zniżkowych cen zbożowych. Na rynku rubli i wartości russkich różnice kursowe były niewielkie. W porównaniu z onegdajszemi kursami pozostały banknoty russkie w obrotach natychmiastowych bez zmiany, a w dostawowych poprawiły się o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa utrzymała kurs onegdajszy, podczas gdy Petersburg krótkoterminowy notowano gorzej o 10 fen., a długoterminowy o 15 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie lepiej o drobnostkę (163.60), a długoterminowy o 15 fen. (162.70). Listy zastawne ziemskie straciły o 20 kop., a listy likwidacyjne o 50 kop. Nowa 4% russka renta państwowa z 1894-go r. poprawiła się o 40 kop. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie i pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go II-ej em., więcej zaś za kupony celne (325.10). Udziały Towarzystwa komandytowego wykazują poprawę (198.70). Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej brano po 232—, a kredytówki austrjackie po 221.20. Dyskonto prywatne pozostało na tej samej wysokości.

Berlin 8-go października. *(Telegram pryw. Kurjera War.)*— (Giełda zbożowa i produktowa.)

Nastrój dzisiejszego rynku zbożowego był cokolwiek słabszy. Żyto gorzej i taniej o 1 m. w towarze gotowym i o 50 fen. w dostawowym. W handlu spirytusowym nastąpiła poprawa.

Berlin 8-go października. (Notowania urzędowe giełdy.)—

Bil. ban. rus. w tr. ust.	219.—	Akcje dr. żel. w.-wied.	232.—
Weksle na Warszawę	217.50	Akcje kredytowe	221.20
Weksle na Petersb. kr.	217.10	Weksle na Londyn kr.	—.—
Weksle na Petersb. dł.	215.35	" " dł.	—.—
Bil. Ban. rus. na dost.	219.25	Weksle na Paryż kr.	—.—
4% nowa renta z r. 1894	63.50	" " dł.	—.—
4½% listy zast. ziem.	68.—	Żyto w tow. gotow.	107.25
Listy likwidacyjne	65.40	Żyto na wiosnę	116.75

Kursy z dnia 6-go października: 219.—, 217.50, 217.20, 215.50, 219.—, 63.10, 68.20, 65.90, —.—, 220.60, 20.35, 20.31, 80.90, 80.70, 108.25, 117.25.

Informacje.

— Dziś, o godzinie 12-ej w południe, w „Nowym Tattersalu" przy ulicy Trębackiej odbędzie się licytacja na konie wierzchowe i zaprzęgowe. W liczbie osiemdziesięciu koni, przychodzących do sprzedaży jest kilka koni wierzchowych angielskich ze stadniny margrabiego Wielopolskiego.

— **Do Sandomierza** przybyli w znacznej liczbie kupcy, w celu zakupu jęczmienia na wywóz za granicę. Skutkiem tego ceny jęczmienia w tem mieście idą w górę. Za dworski płacą 2 rs. 90 kop., za targowy do 2 rs. 40 kop.

Koleje—taryfy.

— Zarządzający sprawami ogólnego zjazdu przedstawicieli kolejowych zawiadomił zarządy kolejowe, że p. minister komunikacyj zezwolił na wydawanie biletów bezpłatnej jazdy najbliższej rodzinie robotników, rzemieślników itp. na całej drodze, na której służą, z warunkiem, ażeby proszący pozostawali w służbie conajmniej sześć miesięcy. Maszynistom kolejowym i ich rodzinom mogą być wydawane bilety bezpłatnej jazdy nietylko klasy 3-ej, jak dotąd, lecz i klasy 2-ej, stosownie do uznania zarządu danej kolei. Najważniejsze atoli jest rozporządzenie, którego mocą dzieci pracowników kolejowych, uczęszczające do zakładów naukowych, a których rodzice zamieszkują po za obrębem miasta, gdzie mieszczą się zakłady naukowe, mają prawo do korzystania z bezpłatnych przejazdów bez żadnego ograniczenia.

Licytacja w lombardzie.

W dniu 5-ym b. m. odbyła się w lombardzie miejskim dwunasta z kolei licytacja, na której sprzedano 33 zastawy, obciążone pożyczką w ogólnej sumie 519 rs., a oszacowane na 692 rs.; ze sprzedaży zaś osiągnięto 708 rs.

Dziś odbywać się będzie w lombardzie miejskim trzynasta z kolei licytacja, która rozpocznie się o godz. 10-ej zrana i przeciągnie się do godz. 1-ej z południa.

Do sprzedaży przeznaczono 40 zastawów, obciążonych pożyczką w ogólnej sumie 819 rs., a oszacowanych na 975 rs.

Sprzedaż odbywać się będzie według numerów kolejnych świadectw zastawowych, a mianowicie:

38608 od 4 rs.; 38682 od 4 rs.; 38710 od 16 rs.; 38713 od 7 rs.; 38743 od 72 rs.; 38744 od 3 rs.; 38781 od 3 rs.; 38789 od 12 rs.; 38794 od 15 rs.; 38796 od 10 rs.; 38812 od 3 rs.; 38815 od 30 rs.; 38831 od 24 rs.; 38859 od 12 rs.; 38878 od 50 rs.; 38887 od 28 rs.; 38890 od 4 rs.; 38895 od 35 rs.; 38911 od 18 rs.; 38927 od 4 rs.; 38932 od 58 rs.; 38936 od 16 rs.; 38973 od 20 rs.; 38993 od 6 rs.; 39053 od 7 rs.; 39066 od 7 rs.; 39108 od 5 rs.; 39114 od 10 rs.; 39159 od 14 rs.; 39167 od 20 rs.; 39168 od 12 rs.; 39175 od 20 rs.; 39191 od 32 rs.; 39218 od 20 rs.; 39221 od 38 rs.; 39228 od 30 rs.; 39229 od 8 rs.; 39232 od 8 rs.; 39235 od 14 rs.; 39267 od 25 rs.

Następna, t. j. czternasta z kolei licytacja, odbędzie się jutro w godzinach pomiędzy 10-tą zrana a 1-szą po południu.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW
od d. 8-go października.

KOLEJ	POCIĄGI	Odch. godziny	Odch. minuty	Przych. godziny	Przych. minuty
Warsz.-wied. a) do Granicy i Sosnowca	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym	11	45 w.	6	15 r.
	Pośpieszny 3 klasy	5	40 r.	10	— w.
	Pocztowy 3 klasy	10	30 r.	7	20 w.
	Osob. 3 kl. do Sosnowca	5	10 pp.	12	40 pp.
	Osob. 3 kl. do Piotrkowa.	7	— w.	8	35 r.
	(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką i dąbr.)				
	Osob. 3 kl. do Skierniewic	9	50 w.	9	45 r.
	Spacerowy w niedziele i święta	9	15 r.	10	35 w.
b) do Aleksandrowa	Kurjerski I i II kl.	11	15 w.	7	25 r.
	Pośpieszny 3 klasy	3	50 pp.	2	15 pp.
	Pocztowy 3 klasy	8	25 r.	9	5 w.
Warsz.-terespolska	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym	8	53 r.	9	58 w.
	Poczt. 3 kl. dla komunik. bezpośr., a 2 dla miejsc.	3	33 pp.	2	13 pp.
	Towarowo-osobowy 3 kl.	11	13 w.	7	10 r.
	Towarowo-osobowy 3 kl.	10	23 r.	7	13 w.
	Towarowo-osob. do Mrozów II i III kl.	5	23 pp.	9	19 r.
	Spacerowy do Mrozów 3 kl. w niedziele i święta	9	18 r.	9	29 w.
Nadwiślańsk. a) do Kowla	Pocztowy 3 klasy	3	24 pp.	2	20 pp.
	Osobowy 3 kl. do Iwangrodu	8	45 r.	9	13 w.
	Osob.-towarowy z Iwangrodu do Lublina	12	23 pp.	5	23 pp.
	Osobowy 3 klasy	11	54 w.	7	24 r.
	(Ostatnie dwa poc. łączą się z koleją dąbrowską.)				
	Osobowy do Otwocka	5	— pp.	—	— —
	Osob.-towar. z Otwocka	9	17 r.	—	— —
b) do Mławy	Pocztowy 3 klasy	5	32 pp.	10	37 r.
	Osobowy 3 klasy	8	22 r.	9	25 w.
	Osobowy do Nowogieorgiewska	4	15 pp.	8	42 r.
Obwodowa	Osob. z kolei wiedeńskiej	2	36 pp.	3	14 pp.
	Osob. z kolei wiedeńskiej	7	53 r.	8	33 r.
	Osob. z kolei terespolsk.	2	38 pp.	3	18 pp.
	Osob. z kolei terespolsk.	10	13 w.	10	51 w.
Warsz.-petersburska	Pocztowy 3 klasy	9	33 r.	7	43 w.
	Osobowy 3 klasy	11	3 w.	8	23 r.
	Osobowo-towarowy 2 i 3 kl. do Białegostoku	4	23 pp.	6	8 r.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Сентября (8 Октября) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).